

## ROZPOZNAWANIE DUCHA BABILONU

W Księdze Objawienia 18:4, Jezus mówi bardzo wyraźnie, że wiele osób z Bożego ludu jest dzisiaj częścią Babilonu. W tym wersecie, Bóg mówi do nich: „Wyjdź z niego, mój ludu, abys nie miał udziału w jego grzechów”. Problemem są przywódcy denominacji oraz pastory, którzy prowadzą trzodę na manowce. Podobnie jak w czasach Jezusa, dzisiaj też wielu odrodzonych ludzi przypomina „owce nie mające prawdziwego pasterza” (Mt 9:36). Pomyśl sobie, ile Jezus musiał oglądać rzeczy zniesławiających Boga, trzy razy w roku w świątyni jerozolimskiej i każdego tygodnia w synagodze w Nazarecie, gdzie chodził od dwunastego do trzydziestego roku życia. Wtedy nic nie mówił i nic nie robił w tej sprawie, bo to nie był jeszcze Boży czas. Ale te lata w Nazarecie i te doświadczenia były ważną częścią Jego edukacji, związanej z Jego późniejszą służbą.

Duch Babilonu jest też widoczny w słowach Piotra skierowanych do Jezusa w Ewangelii Mateusza 19:27: „Co za to otrzymamy?”. Ty też możesz się zastanawiać, jak Jezus cię wynagrodzi na ziemi, a później w niebie za to, że wiele mu oddałeś. To dowodzi, że jesteś egocentryczny w swoim myśleniu i traktujesz pobożność jako sposób czerpania zysków dla siebie. Niektórzy mogą szukać na ziemi pieniędzy lub uznania poprzez swoje nauczania i służbę dla Pana. Inni szukają swojego miejsca w Ciele Chrystusa, a nagrody w niebie. Dopóki szukasz czegoś dla siebie, to wciąż masz w sobie ducha Babilonu - cokolwiek by to nie było. To jest duchowa nieczystość, z której trzeba się oczyścić.

Gdy Piotr zapytał, co będzie miał ze służenia Panu, to Jezus odpowiedział mu przypowieścią z Ewangelii Mateusza 20:1-16, w której mówi o dwóch rodzajach robotników: (1) tych, którzy pracowali za wynagrodzenie – jeden denar za dniówkę (werset 2) i ci, którzy pracowali za obowiązującą stawkę godzinową (werset 4). Ale jedni i drudzy pracowali dla pieniędzy. (2) Drugim rodzajem pracowników są ci, którzy poszli pracować bez obietnicy zapłaty (werset 7). Ta grupa otrzymała dwunastokrotnie wyższe wynagrodzenie niż pozostali, które wynosiło jeden denar za godzinę. Wszyscy inni dostali mniej - pierwsi dostali tylko dwunastą część denara za godzinę, bo za jednego denara pracowali 12 godzin. Więc będzie tak, jak tam powiedział Jezus, że „wielu z tych, którzy są teraz ostatnimi, w wieczności będzie pierwszymi” - ponieważ Pan będzie brał pod uwagę intencje człowieka i jakość jego pracy (1Kor 3:13 i 4:5), a nie ilość wykonanej pracy.

Jezus nie przepędził tych, którzy handlowali na targu w Jerozolimie, ponieważ targ jest właściwym miejscem do zarabiania pieniędzy. John Wesley powiedział, że chrześcijanie powinni na wszystko pracować swoją ciężką pracą. I ja się z tym zgadzam. Jezus wypędził tylko tych, którzy dorabiali się w świątyni. Dzisiaj Jezus też oczyszcza z kościoły tych, którzy szukają w nich uznania, popularności, mamony lub innego rodzaju korzyści. Kościół ma być miejscem składania ofiar. Dlatego ostatni wersek Księgi Zachariasza(14:21) mówi, że gdy Pan powróci, to „w domu Pańskim nie będzie już chciwych handlarzy”. Dlatego w służbie, którą wykonujesz dla Pana, nigdy nie powinienes szukać własnych korzyści.

Chociaż Pan przygotował nagrody dla tych, którzy Mu wiernie służą, bo obiecuje to całym w Nowym Testamencie, od Ewangelii Mateusza do Księgi Objawienia, to jednak nie można pracować dla nagrody. Nasz praca powinna być wyrazem naszej wdzięczności wobec Pana, za to, co uczynił dla nas na Golgocie. Ci, którzy teraz pracują dla zapłaty, w wieczności nie dostaną żadnej nagrody!

Zac Poonen

*Discern the Spirit of Babylon / 13.02.2022*